



# GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 5. LIPCA ROKU 1788.

## Z Warszawy dnia 5. Lipca.

Zdrowie *Ojca S.* po ostatniej słabości, coraz dolepszego przychodzi stanu, lubo na Uroczystey Procesyji *Bożego Ciała*, ieszcze się tenże *Ociec S.* nie naydował; którą, tą razą prowadził Kardynał *Albani*, Dziekan Collegium Kardynalskiego.

Z *Gazety Wiedeńskiej* d. 21. Czer: Dnia 7. tego Miesiąca, umarł w *Agram* Cesarzko-Krolewski General-Major *Kuhn* z owych ran przy *Dubicy* dnia 23. Kwietnia odniesionych. General-Major *Schlaun* raniony tego samego czasu pod *Dubicą*, tak już do zdrowia przyszedł, że zamysła niebawiąc powrócić do Obozu.

Z *Gazety Wiedeńskiej* d. 25. Cze: Xiążę *de Lichtenstein* donosi z Obozu

swego przy *Czerowlyani* pod dniem 13. Czerwca, że *Turcy* z dwóch *Bateryi* swoich usypanych przeciwko *Mostowi* naszemu, nieprzestają harwatami sięgać czotą tegoż *Mostu*, ale bezskutecznie. Dnia 12. żwawo dawali ognia do iedney *Dywizyi* naszej, na straży tam stojącej; trzech ludzi nam zabili, y *Leytnanta Neidlinger* ranili; z stróny *Turkow*, którzy ranionych swoich zabrali z sobą, postrzegli żołnierze nasi, że wiele *Tureckich* koni bez swoich biegając *Jeźdzców*, do *Oboz*u powracało.

Dnia 9. pewna *Dywizya Turecka* przeprowiwszy się przez *Unna*, trzema partyami attakowała przednie *Sraże* *Majora Hiller*, przy *Lebernitz*, z *Komendą* stojącego, y chociaż *Nieprzyjaciel* wparty był przez *harmatny ogień* z *Novi*, chociaż też *grubą* mgłą przed naszymi zastaniała, nie mogli iednak mimo przewyższający



liczby swojego Woyska, przymusił Poczty naszych do cofnienia się, które otrzymawszy Sukkurs od Maiora *Hiller*, z taką zawziętością uderzyły na Nieprzyjaciela, że musiał częścią rzucić się do Rzeki *Unna*, częścią dopadłszy swoich batów, przepawić się nad nad swą froną.

Przy tej okazji, nasi mieli 13. zabitych, trzech się nie dorachowali, y jednego Officera miał ranionego. Kłękka *Turków* niewiadoma, ponieważ zabitych y ranionych swoich, zabrali z sobą.

Generał-Maior *Wallisch* stojący z Komendą przy *Udbinia*, gdy dla rekognoskowania Nieprzyjaciela udał się w okolice *Glamock*, 42. Familie z *Tureckiej* wiołki *Sekerowzy*, korzystając z tej okazji, przeprowadziły się na naszą fronę (mimo trwogi od Nieprzyjaciela wznieconey zaraz, y mimo dawania ognia z *Glamock*) y zabrały z sobą oprócz swoich sprzętów, 500. sztuk bydła rogatego, 12,000. sztuk mniejszego dobytku y 45. koni.

Feldmarszałek Leytnant Graf *de Wartensleben* donosi pod d. 13. Czerwca, że wielu *Emigrantów z Turcyi* dniem y nocą z sprzętami swoimi y dobytkiem przychodzi do naszego woyska, formującego Kordon, y że zdarzają się często utarczki między Nieprzyjacielem usiłującym zabraniać *Emigracyi*, y między naszymi *Woluntaryuszami*, których 50. konnych spotkało przy *Samarjnestie* dnia 10. Czerwca 100. Huzarów Nieprzyjacielskich, wybierających żywność, furazę, y robotników do stawienia mostu przy *Widin*. *Woluntaryuszowie* nasi atakowali zaraz nieprzyjacielską tę Komendę, zabili jednego Kapitana y 4. Huzarów, poymali dwóch, y resztę rozpedzili. Szefnaście także koni nasi zachwycili.

W nocy z dnia 11. na 12. *Turcy* na 8. Statkach płaskich zebrałi się w okolicy *Krotzka*, chcąc do naszego brzegu przylądować; wszakże Gene-

rał-Maior nasz *de Lilien*, stojący w *Pancfowa*, tak przedziwne był uczynił dyspozycyę na wodzie y na lądzie, że Nieprzyjaciel, który z harmat rozstawionych wzdłuż brzegu *Krotzka* ku *Rittopeck*, dawał ognia do naszego Woyska z drugiej strony *Dunaju* stojącego, bez szkodzenia temuż Woysku, naostatku cofnął się ku *Belgradowi*. W tej retyradzie, ścigany był w pewney odległości od naszych Czaiek, które harmatnym swoim ogniem znacznie uszkodziły jeden z ośmiu statków pomienionych.

Feldmarszałek-Leytnant Xiążę *de Hohenlohe*, stojący w *Surczin*, dowiedziawszy się, że dnia 15. Czerwca, 6. dużych statków *Tureckich* y 6. mniejszych, na których było 300. ludzi, zbliżało się ku *Sawskiej Szpicy*, końcem puszczenia się do *Belgradu*, ostrzegł o tym Generał-Maiora Xiążęcia *d'Urjel*, który tam posłał dwie Dywizye naszego Woyska z czterema harmatami. Gdy owe statki ziawiły się około godz. 8. wieczornej, a postrzęsły Nieprzyjaciel Dywizye nasze za krzakami stojące, żwawo zaraz dawał ognia do nich tak z harmat, iak y z ręczney strzelby, dopiero y nasi strzelali z harmat y muszkietów z takim powodzeniem, że trzy *Tureckie* statki znacznie uszkodzono, y żołnierze na nich, częścią zabici legli, częścią do rzeki rzucić się byli przymuszeni. Przy tej *Akeyi* mieliśmy 4. zabitych y 6. ranionych. Okłesce Nieprzyjacieli dokładnie wiedzieć niemożemy. Po skończonej utarczce przeprowadzono trzy Nieprzyjacielskie statki, jeden większy a dwa mniejsze, blisko brzegu przy *Beschania* na naszą fronę.

*Z Wiednia d. 21. Cze:* W *Frankfurcie nad Menem*, pewny *Zyd*, tamiecznemu Magistratowi prezentował *Sikawkę* do gaszenia pożarów, twierdząc, że ta *sikawka* jego, sa-



# S U P L E M E N T *Horitz*

## DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ, DNIA 5. LIPCA ROKU 1788

Z Listu z Paryża d. 13. Czerwca. Dnia 10. tego miesiąca Deputowani Stanow *Bretanii*, u Króla Jmci w *St. Cloud* mieli audyencyą. Listy z *Rennes* donoszą, że tam wszystko jest spokojno; Regencya tym czasem każe jednak woysku tam maszerować.

W *Delfinacie* zamieszki, daleko były więkzsz, aniżeli w *Bretanii*. Tameczna albowiem Szlachta, postanowiła nie przyjmować Nowych Ustaw Królewskich; a to z tym (krórey wszystkich zadziwia) nader śmiałym y zuchwałym przydatkiem, iż iczeliby gwałtem zaczęto te Nowe Ustawy wprowadzać, tym samym odpada zaraz *Delfinat* od Korony *Francuskiej*; y Pierworodny syn Króla *Francuskiego*, nie ma się już nazywać *Delfinem*.

Dnia 7. tego miesiąca Xiążę *de Clermont Tonnerre*, Komendant Prowincyi, zlecił Officerom Reymentow *Austrazyi* y *Roal-Marine*, aby Parlamentarzom w *Grenoble* (stołecznym Mieście *Delfinatu*) oddali *Lettres de Cachet*, któremi osoby Parlamentu posyłaia się na wygnanie. Pospolstwo uslyszawszy o tym, skupiło się zaraz, y we dzwohy na gwałt uderzyło. Na ten odgłos, przyszło wielu chłopow z kosami, motykami, &c. przed bramy Miasta *Grenoble*, które żołnierze byli zamknęli, ale pospolstwo znowu niektóre bramy otworzyło. Za weyściem do miasta chłopow, żołnierze odebrawszy ordynas, cofnęli się ku Zbrojowni. W tym chłopi niespokoini, natrafiwszy na karetę pierwszego Prezydenta Parlamentu, wyjeżdżającego już na wygnanie, wyprzęgli konie, y Prezydenta do swoiego domu nazad prowadzili; Poczym udali się do Rezydencyi Gubernii, gdzie komendant Prowincyi Xiążę *de Clermont Tonnerre* mieszka, zrabowali Pałac, mianowicie Kancellaryą, y wszystkie znalezione tam papiery rozszarpali. Buntownicy chcieli także opanować Arsenal, y broń toieczną zabrać, ale żołnierze temu przeszkodzili.



W takim stanie były rzeczy dnia 8. którego ztamtąd odeszła Po-  
czta. Dwór o tym tumulcie wiadomość odebrał przez dwóch extra-  
ordynaryjnych Kuryerow. Wczora kuryer trzeci z *Grenoble* przy-  
biegł, ale niewiadomo, jakie wiadomości przywiozł, przeto o tym, co  
od dnia 8. w *Grenoble* zaszło, wielorakie tu chodzą wieści. Niektore  
listy prywatne kładą liczbę zabitych przy tym buncie y ranio-  
nych do 200. ludzi, co zapewne jest rzeczą barzo przesadzoną. Jnni  
liczą zabitych 6. chłopow Goralow. Ranionych ogółem wżyskch ma  
być 50. między któremi nayduie się JP. *de Boissieu* Oberstz-Leytnant  
Reymentu *Austrazji* y Brygadyer, który ciężko w ramie jest raniony.  
Xiąże *de Clermont Tonnerre*, dla rozruchu usmierzenia, musiał pier-  
wszego Prezydenta Parlamentu nakłonic do zgromadzenia Parlamen-  
tu. Dwór iuż posłał ordynas Reymentom stojącym w *Franche Com-  
te* maszerowania do *Grenoble*. Niektore Reymenta z *Alfacyi* zastąpią  
miejsce Reymentow wychodzących z *Franche Comté*.

Delegowani Stanow *Burgundii* (ktorzy reprezentują *Stany*, kiedy  
one same nie są zgromadzone) zebrali się w *Dion w Burgundii*, końcem  
protestowania się przeciwko nowym Edyktom. Parlament tameczny zgro-  
madził się także w nocy (mimo wyraźnego zakazu Krolewskiego) u  
pierwszego Prezydenta, y żwawy brzo ułożył wyrok.

Z 47. Sądowych Jurydykcyi Większych, 17. iuż swe Funkcye  
odprawuie.

Z *Paryza d. 13. Czerw*: Wczora przed południem Krol Jmci u-  
dał się do domu *Invalidow*, weyrzał w rejestra przychodu y rozehodu,  
y swoiemi dobrodzieystwý rzeczony Dom obdarzył. Trzem tamecz-  
nym Officerom Order *S. Ludwika* konferował, żołnierzom Invalidom,  
Gratyfikacyi Monarcha wyznaczył 6,000. *Liwrow*, Officerom Invali-  
dom 12,000. *Liwrow*, y żonom Invalidow 30,000. *Liwrow*. Tenże  
Krol Jmć był barzo kontent z urządzenia Domu tego, y obiecał,  
że go nie skasuje. Monarcha miał przy sobie obudwu swoich Braci,  
Pryncypalnego Ministra, Ministra woiennego, &c. Leybgwardya nie  
weszła do szrodka tego domu, lecz *Invalidi* otoczyli zaraz osobę Kro-  
la, utrzymując, że Straż Osoby Krolewskiej w tym domu należy do  
nich; na co Krol y pozwolił, chociaż Leybgwardya pretenduie, że od  
boku Krolewskiego nigdy odstąpić niepowinna. Ten to spór był  
przyczyną, że przeszły Krol *Ludwik XV.* domu tego nie odwiedzał.

Z *Kliwii d. 14. Czerwca*. Dnia 10. tego miesiąca, nasz Krol Jmć  
*Pruski*, tu przyjechał. Przed miastem przy ogrodzie Baronowey wd-  
wey *de Spaen*, Monarcha cale niespodzianie od swojej Siostry Xię-  
żney *d' Orange*, Jey Matżonka y dzieci, został powitany. Po śniada-



niu, które dla Króla Jmci przygotowano pod Namiotem, nastąpił obiad w Pałacu *Zamek Xiążęcia* zwanym. Wieczorem assamble były u *Baronowej de Spaen*, a nazajutrz Król Jmć z Krolewiczem Następca daley do *Loo* pojechał, dokąd Familia Xiążęcia *Stadhudera* już była poprzedziła. Kompania Młodzi w mundurach, Króla Jmci do miasta wprowadziła, y przeprowadziła znowu. Miasto nasze wieczorem przedziwnie było illuminowane.

*Z Loo d. 15. Czerwca.* W przeszłą Szrodę Król Jmć *Pruski* przyjechał tu około południa z Xiążęciem *Stadhuderem*, pod Eskortą *Leybgwardyi*. Za nim w karecie iechała Xiężna *de Orange* z dwóma Damami Dworskimi; dopiero Krolewicz Następca *Pruski* z młodemi dwóma Xiążętami *d' Orange*. Po stole odprawionym ukazał się Król Jmć z dystyngwowanemi Gośćmi, między którymi był y Kawaler *Harris*, ludowi zebranemu, którego radosne okrzyki: *Orange Boven*, y *Vivat Król!* rozlegały się po powietrzu. We Czwartek w wieczor cały Pałac *Stadhudera*, Ogród, y Sala stołowa, przedziwnie były illuminowane. W Sobotę Król Jmć znowu ztąd odjechał. *Post Scriptum.* Twierdzą, że tu pod czas bytności *Pruskiego* Króla, podpisano Traktat między *Anglią y Prusami*. Nowe to przymierze, spodziewać się może dalszey pokoju kontynuacyi.

*Z Szwecyi d. 10. Czerwca:* Słychać, że wojsko do *Finlandii* przeznaczone wynosić ma 25,000. ludzi. W niebytności Króla w *Sztokolmie*, naywyższą w Rezydencyi tej Komendę ma obiać Xiąże *Fryderyk Ostgotii*, a pod nim kraiowy Konfiliarz *Baron Sparre*. Między wojskiem do *Finlandii* przeznaczonym, nayduie się 1200. ludzi od Krolewskiej Gwardii, y część Korpusu Artyleryi w *Sztokolmie* stojąca Garnizonem. Niektórzy zapewniają, że *General de Hordt*, który wyjechałszy z *Szwecyi* 1756. roku, z tak wielką chwałą w *Pruskiej* zostawał służbie, *Szwedzką* Potęgą lądową komenderować będzie. Przez zakupienie wszelakiego zboża dla Armii, cena żywności w *Sztokolmie* znacznie w górę poszła.

*Z Brest d. 6. Czerwca.* Właśnie teraz *Ewolucyina* *Eszkarda* nasza, na morze rusza. Składa się ona z Okrętów *glustre* y *Leopard* od 74. harmat, y z 18. Fregat, y innych Statkow. Okrętem pierwszym komenderuje Szef *Eszkadry* y Komendor *en Chef* tej Floty, *Margraf de Nieul*.

*Z Szwabii d. 10. Czerwca:* Właśnie teraz dowiadujemy się, że kraina *Valtelino* w *Szwajcaryi*, która dotąd pod Zwierzchnością *Gryzonow* zostawała, wysłała kilku Deputowaych do *Medyolanu*, prosząc o protekcyą *Domu Austryackiego* przeciwko ucisnieniom *Gryzo-*



now, chcąc się poddać pod Rząd *Austryacki*. Wiadomo, że Obywatele *Valteliny*, od dwóch lat ciężkie zanosili skargi przed Zwierzchnością z wyraźnym zagrożeniem oderwania się od niej, jeżeli nie zabiegnie bezsprawnom tym, których pozwalają sobie iey Konsulowie, w tamecznym kraiu Sprawiedliwość Sprawujący. Piękna ta Kraina, nadzwyczajnie urodzajna, wydająca wino przedziwne barzo, względem swoiey sytuacyi, byłaby szacowną dla *Austryi* Akwizycyą.

## DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 2. Lipca R. 1788.

Urodzony Ludwik, Łabęcki, rodził się w Krakówkim w ziemi Łukowskiej, Matkę ma, w urodzeniu zacnym, Lat 24. mający, zrostu średniego, trochy krępy w sobie, twarzy obfizerney, bladawy, nosa obfizernego, oka siwego, włosa rudego, chodzi po polku w różnych mundurach, z litewka mowi, gdyż za ś. p. JP. Tyfenhausa, Podkarbięgo W. X. L. w ekonomiach Litt: przez at 9. Edukował się y był iuz Vice-Rachmistrzem; ten służywszy u JP. Michała Zaleskiego Woyłkiego Ziemi Łukowskiej, y bywszy na Ukrainie w dobrach mieście Pawłoczy, o mil 7. za Berdyczowem przytymże JP. Zaleskim, posłany był do Szląka z wolmi Iztuk 145. te przedawłzy w Brzegu Szląkim Mieście po Czerw: Zł: 9. przybywłzy do Warszawy po przedawłzy tych wolow, ultimis Septembris Roku 1787. z tych pieniędzy dał na wexel w Banku Tepperowskim Czerw: Zł: 500. ktoren wexel na osobę JP. Michała Zaleskiego Woyłkiego Ziemi Łukowki wydany został. tak ten wexel na Czerw: Zł: 500. iak y gotowych Czerw: Zł: 690. wziawłzy z sobą, uiechał z Warszawy; w Niedziel kilka był w Brześciu Litt: y w mieście Pruzanny. Z tych powodow pużno podae się do Gazet, raz, iezeliby się nienamyślił oddać własność JP. Zaleskiego; drugi raz, iż do tychczas musiał się ulokować, a zatym uprasza tenże JP. Zaleski, iż gdyby się gdzie rzeczony Ludwik Łabęcki pokazał, o danie znać do Warszawy do Banku J. Pańa Teppera y Komp: Nadgrody dostanie Czerw, Zł: sto z tegoż Banku.

Na mocy Dekretu Woytowłkiego Ławniczego miasta *Stary Warszawy*, Kamienicy z Browarami y przyległosciami na Ulicy *Słiskiey* pod Nrem 1475. stojącey, odprawiać się będzie w Ratuszu tegoż miasta Dnia 19. Mca Lipca Roku bieżącego 1788. od godziny 2. po południu Licytacya.

Z mocy Dekretu Sądu Radzieckiego M.S.W. dnia 19. Maja R. 1788: między Si: *Tontarską* wdową z iedney, a Kredytorami tudzież wdową y Sukcesorami niegdy Si: *Urbanowicza* Ławnika M. N. W. z drugiey strony zapadłego, licytacya Kamienicy *Urbanowiczowskiey* na Ulicy *Freta*, pod Nrem 156. na gruncie dziedzicznym stojącey, dnia 14. Lipca R. idącego; przez Urząd Ławniczy M.S.W. na Ratuszu tegoż Miasta o godz: 5. po południu opprawować się będzie. Zycząc y sobie też Kamienicę Prawem Dziedzictwa nabyć, ma się na wipomnioney Licytacyi znajdować.

Ponieważ pożytek pigólkow na wygubienie szczurów y myszy, od obywatelow, którzy one kupowali, iest doznany, podae się więc ieszczę dla pożytku publicznego do wiadomości; że pomienione pigułki, są naylepszy sposob dla wygubienia y pozbycia się w krotkim czasie tych tak szkodliwych insektow. Trzeba polożyć po trzy, lub więcey pigulek na kawałku papieru w wieczor, gdzie szcury przesmyk swoy mają, rano uważać potrzeba, iezeli one są zjedzione, tedy na drugi wieczor świerze polożyć potrzeba a bezwątynienia w krotkim czasie wżytkie szcury y myszy wyginą. Pigułki te, konserwować potrzeba w miejscu chłodnym lub w piwnicy, aby zapach swoy; zaktorem myszy idą nietraciły. Znajdują się one w Starey Warszawie przy Nowomieyskiej Bramie, w Kamienicy *Szubalskich* Nro 172: na drugim piętrze u P. Jendrzeia *Krebs*: Słóik zapiecentowany kosztuje Zł: 2.



ma iedna dokazuje tyle, ile trzy sikawki inne razem. Ponieważ słownym zapewnieniem *Zyda* niewierzono, prosił zatem, aby mógł uczynić próbę. Urząd nad porządkami ogniowemi przełożony, pozwolił na to, y naznaczył mu 300. *Zł. Ryńs*: nadgrody, jeżeliby rzeczona iego sikawka, przed innemi trzema pierwszeństwo otrzymała. Na spróbowanie, kazano w okolicy rzeki *Menu* ułożyć dwa stosy drzewa iednakowo wyniesione, y obadwa zapalić razem. Gdy pomienione stosy dwa, potężny równie ogarnął płomień, zaczął *Zyd* z sikawką swoją, y przeciwna partya (byli to najsprawnieyszy *Frankfurtzkich* Sikawek Zawiadowcy) z trzema swoiemi sikawkami zaczęła tegoż czasu gasić wyznaczony sobie stos palący się. Mnóstwo ludu nadzwyczajne, naidowała się na tey probie, y rzeka *Men* statkami okryta była. W kwadransie iednym, *Zyd* swój pożar do szczętu ugasił; przeciwnie zaś drudzy, późniey ieszcze, swojego stosu ugasić niemogąc, nareszcie z nieukontentowania, zupełnie go rozwalili. *Zyd*, po pierwszeństwie odniesionym, do Miasta powracał przy odgłosie trąb, y pod wesółemi okrzykami ludu. Sikawka iego, pędzi wodę do 40. stop w górę.

Dnia 8. tego Miesiąca, erygowanie Biskupstwa w *Laybach* od Cesarza Jmci na Arcybiskupstwo y obięcie iego przez Xiążęcia y Pierwszego Arcybiskupa *Michala* z *Familii* *Baronów de Brigido*, z wielką

tam uroczystością było obchodzone.

*Z Listu z Wiednia d. 11. Czerwca.* Listy z *Carlstadt* pod dniem 3. tego Miesiąca donoszą, że z Korpusu *Kroackiego*, *Pikieta* nasza 60. ludzi Reymentu *Serafeskiego*, pod Komentdą iednego Chorążego, od *Turków* do szczętu zrabaną została. Na nieszczęście Maior właśnie wizytował podówczas pikietę namienioną, y on także stał się ofiarą nieprzyjacielskiej tey bez Pardonu zawziętości. Łatwo się domysleć można, że ci nieszczęśliwi, życie swoje, bardzo drogo musieli *Turkom* przedać; że zaś wszyscy zostali pokonani, to przypisać trzeba przewyższości liczbie Nieprzyjaciół.

*Z Turcji d. 5. Czerwca.* Gdy *Turecka* Flota d. 22. Kwietnia przy *Bujukdere* stała na kotwicach, naliczono Okrętów większych y mniejszych z Statkami ogółem 550. między którymi było 26. Okrętów Linowych, y 14. Fregat. Po tey Flocie spodziewaia się *Turcy* odzyskania *Krymu*, y przywrócenia Zwierzchney swoiey władzy nad *Tatarami*; Jeżeli oni w tym roku tego niedokazą, tedy to do skutku pewnie nieprzydzie nigdy; bo skoro Flota *Rossyjska* z *Cronstadt* zawi się na *Archipelagu*, iuż *Kapitan Basza* przyszłego roku niebędzie się mógł pokazać na *Morzu Czarnym* z potęgą należytą. Słychać, że *Tatarowie*, y niektorzy *Lesgierowie*, atakować mają Wyspę *Taman*, wła-



śnie tedy, kiedy *Kapitan Basza*, Woyfko swe wyładzi do *Krymu*. Ale ponieważ tam znaczna stoi Armia *Rossyjska*, zatym trzeba czekać, iak się ta wyprawa uda, która w *Carogrodzie* barziefy interesuje *Dywan*, anizeli to, co się stać może nad *Sawą* y *Dunaiem*.

*Z Listu z Hagi d. 14. Czerw:* Wiadomości nasze z *Sztokolmu*, mówią także o wyjsciu, na Morze Floty *Szwedzkiej*. Niektóre nawet wspominają, że ta Flota krążyć ma w okolicach *Gdańska*; inne znowu głoszają, że do *Finlandyi* jest przeznaczona. Niedawno z zagranicy miało posłać do *Sztokolmu* pułtrzecia *Milliona Talarow* na *Conto Szwedzkie*. Wreszcie atoli upewniamy, że nie przyjdzie do Nieprzyjacielskich kroków.

*Ze Lwowa d. 15. Czerwca.* Rekrutowanie do Woyska, znowu tu zaczęło się; y *Galicja* sama, przystawie teraz 5,610. ludzi. Od Miesiąca Grudnia zeszłego Roku, wybrano już Rekrutów 5010. ludzi; tym sposobem, kraj nasz, przystawie już 10,620. ludzi.

*Z Włoch d. 5. Czer:* Dwa Okręty Armatorskie *Tunetańskie* po zwa-wey potycze, trwającey godzin kilka, zabrały bogaty *Wenecki* Kupiecki Okręt zbroiny, do *Wysp Kanaaryjskich* przeznaczony.

*Z Listu z Hagi d. 10. Czerwca.* Z okazji owego hałasu *Polspolstwa* z strzelcem *Posła Francuskiego* Gra-

*fa de St. Priest*, Juryzdykcyą zatrudnia się ieszcze słuchaniem świadków. Posel tym czasem Dworowi swojemu przez kuryera doniósł o tym przypadku, y *Stany Generalne* uwiadomiły także o tym swojego *Posła w Paryżu* przez umyślnego. Dwaj ranieni od strzelca, żyją wprawdzie, ale jeden z nich z trudem będzie mógł władać ramieniem.

*Z Mogador d. 3. Maia.* Fregata *Portugalska Cisne*, od 40. harmat przybywszy tu z *Lizbony*, przyprowadziła z sobą Okręt Armatorski *Cesarza Marokańskiego* od 14. harmat zreparowany w *Lizbonie*. Rzeczona Fregata przywiozła także od swojego Dworu podarunek dla *Cesarza Marokańskiego*, składający się z dwóch karet, 24. okien, y innych ieszcze sprzętów.

*Cesarz Marokański* zgromadzić kazał Armią między *Sale* y *Mamora* od 50,000. ludzi, dokąd też wzyftekich wezwawszy *Kapitanow* od swoich *Korsarskich Okrętów*, Instrukcyę im podawał. Słychać, że Armia pomieniona ma być zażyta przeciwko *Synowi Cesarzskiemu Mulay-Azid*, który z licznym ludu przybywszy mnostwem do *Mequinez*; zabrał *Karawanę* od 75,000. *Piaftrów*, którą on z rozkazu swojego *Oyca* do *Mekki* miał prowadzić. W *Sal*: nowe dwie Fregaty *Wojenne* na wodę puszczono.